

AUSCHWITZ PO AUSCHWITZ

TOMASZ CEBULSKI

AUSCHWITZ PO AUSCHWITZ

**HISTORIA, POLITYKA I PAMIĘĆ
WOKÓŁ PAŃSTWOWEGO MUZEUM AUSCHWITZ-BIRKENAU
1980–2010**





© Copyright by Tomasz Cebulski
Kraków 2016
ISBN 978-83-65148-78-0

Recenzja: prof. dr hab. Marek Maciejewski

Redakcja: Piotr Budny
Korekta: Gabriela Niemiec

Skład: Joanna Bizior
Projekt okładki: LIBRON
Fotografia na okładce: Tomasz Cebulski
Fotografie wewnątrz tomu (o ile nie zaznaczono inaczej): Tomasz Cebulski
Fotografia na czwartej stronie okładki: Julita Pająk



Wydawnictwo LIBRON – Filip Lohner
al. Daszyńskiego 21/13
31-537 Kraków
tel. 12 628 05 12
e-mail: office@libron.pl
www.libron.pl

SPIS TREŚCI

Wstęp	11
Rozdział 1 Historia i specyfika nazistowskiego obozu KL Auschwitz-Birkenau oraz Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau i ich wpływ na pamięć o Holokauście	23
Rozdział 2 Ewolucja pamięci o Auschwitz. Ostatnia dekada Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (1980–1989)	83
Rozdział 3 Procesy zmian miejsca pamięci Auschwitz po transformacji systemowej państwa. Funkcjonowanie Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau w latach 1989–1995	161
Rozdział 4 Poprzez konflikt do masowej edukacji. Nowe definicje, ramy prawne i wyzwania administracyjne miejsca pamięci Auschwitz w latach 1996–2010	219
Zakończenie	277
Wykaz skrótów używanych w pracy	285
Bibliografia	287
Załącznik nr 1. Mapa autentyczności i integralności miejsca – zabudowania	311
Załącznik nr 2. Mapa autentyczności i integralności miejsca – krajobrazowa	312
Streszczenie	313
Summary	319

Dla Sylwii, Heleny i Gabrieli



WSTĘP

Koniec maja, już nie wiosna, chociaż jeszcze nie lato. Starszy mężczyzna ustawia się w kolejce do zdjęcia. Mrużąc oczy przed słoneczną poświatą, rzuca od niechcienia, że kolejki dzisiaj większe niż siedemdziesiąt lat temu. Przychodzi jego kolej. Staje dokładnie pomiędzy szynami kolejowymi a młodziutką Ani z Armenii, pstryka kilka fotek. Erwin nie stanąłby w tym miejscu po raz drugi, gdyby nie Ani i jej wieloletnie próby przekonania swego przyjaciela do powrotu. Poznali się w Wisconsin, gdzie mieszkała. Dzieli ich różnica trzech pokoleń i cała światowa geografia. On jest z Transylwanii, części Rumunii anektowanej przez Węgry w roku 1940. Miał wtedy 10 lat. Jej pradziadkowie uszli z życiem z Armenii w roku 1915 i schronili się w Syrii, jej dziadkowie byli uchodźcami w Libanie, gdzie urodził się ojciec Ani. Dzieli ich prawie wszystko, a jednak są jedną z lepiej dobranych par. Zdają się rozumieć bez słów. Łączy ich – dla niego wciąż jeszcze realne, dla niej utrwalone w rodzinie, przekazane przez poprzednie pokolenia – doświadczenie ludobójstwa.

Erwin stoi między szynami, blokując nieco kolorową i rozbawioną kolejkę do zdjęcia. Każdy w kolejce oznaczony jest kolorowym kwadratem odpowiedniej grupy turystycznej. Erwin podwija rękaw i mówi, że dopiero teraz będzie komplet. Faktycznie, tatuaż A-7899, w tle brama obozowa Brzezinki, oślepiająca słoneczna poświata z rampy. Wszystko zdaje się pasować. Kolorowy tłumek się zwiększa, kilka fotek zmienia się w tysiące. Znikąd pojawia się umundurowany strażnik zaalarmowany

zbiegowiskiem. Spokojnie, to strażnik muzealny i chociaż uzbrojony, to jednak nasz, a pojawia się szybko, bo na segwayu. Okazuje się on jednak forpocztą kilkuset innych umundurowanych ciągnących w wojskowym szyku od bramy do wnętrza byłego obozu. Idą pod sztandarami z gwiazdą Dawida, niosą zwój Tory. To izraelskie wojsko w przemarszu pod pomnik na ceremonię z *Hatikwą* i wieńcami w kształcie gwiazd Dawida. Całe to poruszenie wzmaga czujność pracującej niedaleko ekipy telewizyjnej. Czyżby nowy temat, dla którego warto przebiec pięćdziesiąt metrów z ciężkim sprzętem? Nie, filmują dalej młodego człowieka, który z pasją i gestykulacją opowiada coś, wskazując na pracującą w tle grupę konserwatorów i pracowników budowlanych, zmagających się z jednym z poobozowych kominów. Ciekawe, czy ich twórczość jeszcze dziś pojawi się na YouTube jako coś upamiętniającego historię tego miejsca, czy może to kolejna ekipa wykorzystująca Birkenau dla własnej rewizjonistycznej i zafałszowanej narracji, negującej okrucieństwa Birkenau oraz jego autentyczność.

Tłum wokół Erwina się rozrzedza, bo każdy wykonał już serię zdjęć, co odważniejsi lub mniej świadomi pstryknęli nawet selfie i teraz po instynktownej selekcji według koloru kwadratowej naklejki podążają przez rampę, próbując uchwycić słowa przewodnika. Wielu z nich jest nadal wgapionych w swe ekraniki, aby poinformować świat mediów społecznościowych o spotkaniu. Dopiero kiedy będą próbowali podpisać zdjęcia, zdadzą sobie sprawę, że tak naprawdę nie wiedzą, kogo spotkali.

Erwin i Ani zostają sami. Przed nimi długa droga, 200 metrów do miejsca, gdzie czterastoletni Erno, udając szesnastolatka, stanął twarzą w twarz z umundurowanym niemieckim lekarzem, który w czerwcu 1944 roku skazał go na egzystencję więźnia KL Auschwitz III – Monowitz. Rok wcześniej aresztowano jego ojca i wszelki ślad po nim zaginął. W wagonie bydlęcym podczas transportu na tę rampę umarł jego dziadek. Teraz odprowadza po raz kolejny wzrokiem swoją matkę i trzy siostry po selekcji wysłane gdzieś w bezmiar Birkenau. Ten bezmiar dopiero po pewnym czasie okaże się dla Erna komorą gazową. Tylko on i jego o rok starszy brat Zoltan zostali zarejestrowani w Auschwitz. Skazani na egzystencję w Monowitz, tułaczkę przez Oranienburg, Flossenburg i Dachau, aż do wyzwolenia rok później.

Wyzwolenia do świata, który nawet nie starał się zrozumieć, świata, który nie dysponuje językiem pozwalającym wyrazić to doświadczenie i uwolnić się od niego, świata, który pędzi i szczęśliwie dla Erwina nie

pozwała początkowo na refleksję, gdyż ta mogłaby się okazać śmiertelna dla niewielu, którzy przeżyli.

Erwin i Ani idą w ciszy, przed nimi kolejne 600 metrów w bezmiar Birkenau.

Cała otoczka schizofrenii współczesnego muzealnego Auschwitz ciągle im towarzyszy, ale Erno zdaje się iść już w innej, tylko dla niego zrozumiałej czasoprzestrzeni Auschwitz.

W tym dniu, będącym codziennością Muzeum, każdy dzieli tę samą fizyczną przestrzeń byłego obozu Auschwitz, doświadcza tych samych reliktyw obozowych, a jednocześnie każdy jest w zupełnie innym miejscu pamięci Auschwitz.



**Erwin Farkas i Tomasz
Cebulski na platformie
kolejowej Auschwitz II-
Birkenau w 2016 roku**

Fot. Ani Djaferian

Po ponad siedemdziesięciu latach jesteśmy coraz bliżej pełniejszego obrazu tego, czym był Auschwitz, ale czy wiemy, czym jest albo czym powinien być współcześnie? Ostatnia dekada XX w. wraz z transformacją ustrojową w Polsce przyniosła wzrost zainteresowania i potrzebę rewizji historii nazistowskich obozów koncentracyjnych i zagłady. Przeszliśmy, głównie w Polsce, stopniową historyczną reedukację. Z roku na rok rosła nie tylko liczba naukowych publikacji historycznych i edukacyjnych, ale również liczba ludzi odwiedzających byłe obozy. Tereny Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau (PMA-B) z uwagi na swoją historyczną specyfikę oraz dobrze zachowane obiekty stały się w ostatnich dziesięcioleciach główną ikoną, jak również miejscem kształtowania polityki pamięci o zbrodniach nazistowskich i Holokauście na świecie. Chroniona przez instytucję Muzeum fizyczna przestrzeń byłego obozu Auschwitz pełni współcześnie głównie funkcje dokumentacyjne, badawcze, dowodowe i edukacyjne. Jednakże Auschwitz dalece wykracza poza ramy swej fizyczności, stając się cywilizacyjnym punktem odniesienia, doświadczeniem, po którym już nic nie wraca na swe dawne tory. Doświadczeniem przekreślającym dawny ład i jego wartości. Dla pokolenia świadków Auschwitz krystalizował się często również jako strach, amorficzna i niemożliwa do poznania czarna dziura w historii cywilizacji. Dekady po wyzwoleniu były dla wielu próbą oswojenia się z tym strachem i konstruktywnego wyciągania wniosków na przyszłość. Próbą znalezienia sensu, sformułowania przesłania, przekucia strachu w ostrzeżenie i lekcję dla przyszłych pokoleń. Czy ludzkość zdołała się czegoś nauczyć? Czy lekcja Auschwitz pozostawi jej coś więcej niż tylko wstyd, traumę i kilka wyświechtanych już haseł? Czy Auschwitz w zrelatywizowanym świecie potrafi jeszcze zmusić do konstruktywnej refleksji i działania, czy też raczej zmierza w stronę bycia produktem historycznym, konsumowanym turystycznie przez współczesnych?

Pod naporem wielości współczesnych funkcji oraz nadawanych wtórnie, politycznie znaczeń coraz bardziej zaciera się w pamięci fakt, że tereny dawnego obozu są jednym z największych cmentarzy znanych ludzkości, miejscem, gdzie ludzka przemoc i zbrodnia osiągały nieznane wcześniej rozmiary. Równocześnie jednak jest to współcześnie miejsce zdominowane przez polityczne spory o kształt swej własnej pamięci i masową turystykę wraz z wszystkimi związanymi z nią negatywnymi zjawiskami. Już samo powstanie Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau w roku

1947 nie miało precedensu, podobnie jak większość późniejszych decyzji administracyjnych związanych z potrzebą koordynowania prac instytucji o tak rozbieżnych funkcjach.

Wraz z globalnym wzrostem zainteresowania zbrodniami nazistów i Holokaustem tereny byłego obozu Auschwitz stały się areną wielu konfliktów w skali krajowej i międzynarodowej. Antagonizmy te były wyrazem sprzecznie i wybiórczo konstruowanej pamięci o Auschwitz i jego ofiarach, zarówno na poziomie społeczności lokalnych, jak i w procesach tworzenia tożsamości narodowych na bazie państwowej polityki pamięci. W niniejszej książce dokonano analizy tych sprzeczności, ich dynamiki oraz konsekwencji w skali polskiej i międzynarodowej. Przebieg tych konfliktów w dużej mierze ukształtował nasze współczesne rozumienie Auschwitz.

Wraz ze wzrostem zainteresowania Państwowym Muzeum Auschwitz-Birkenau zwiększyła się również odpowiedzialność i presja polityczna wywierana na tę instytucję jako podmiot kreujący świadomość i pamięć historyczną o Konzentrationslager (KL) Auschwitz, jak również o całym okresie okupacji nazistowskiej. Muzeum jako instytucja państwowa wpisuje się swoją pracą i narracją w szerszy kontekst budowy polityki pamięci państwa polskiego. Równocześnie Muzeum jako instytucja, której prace są koordynowane przez grono międzynarodowych ekspertów, jest także odpowiedzialne za proces budowy globalnej pamięci o nazistowskiej polityce zagłady. Kolejny analizowany aspekt tożsamościowy i pamięci historycznej wiąże się ze znaczeniem tego miejsca dla historii Żydów i polityki pamięci we współczesnym Izraelu. W ostatnich 30 latach stale postępuje proces umiędzynarodawiania pamięci o Auschwitz, w trakcie którego często dochodzi do ścierania się przeciwstawnych narracji dotyczących historii tego miejsca oraz nierzadko do instrumentalnego i wybiórczego wykorzystywania jego historii na potrzeby bieżącej polityki państw. Analizie należy również poddać wielotorowy proces budowy pamięci historycznej o KL Auschwitz, a także konflikty wywoływane przez uczestników tego procesu oraz rolę, jaką odgrywa instytucja Muzeum w mediacji i rozwiązywaniu tych sporów. Wydarzenia te w dużym stopniu wpływały na pracę samej instytucji oraz na jej wizerunek w Polsce i na świecie. Badanie dynamiki owych konfliktów i metod ich rozwiązywania, jak również poznanie uczestników sporów i ich motywacji są konieczne dla zrozumienia specyfiki pracy Muzeum i w dużym stopniu mogą przyczynić

się do unikania w przyszłości sytuacji konfliktowych lub sprawniejszego zarządzania nimi.

Po wyzwoleniu KL Auschwitz ludzkość musiała zmierzyć się pojęciowo, filozoficznie, dokumentacyjnie i instytucjonalnie z ogromem zbrodni nazistowskich. Ze względu na swe położenie geograficzne państwo polskie stało się spadkobiercą większości miejsc niemieckiej masowej zagłady. Po latach nasuwa się pytanie o to, jak instytucja Muzeum współlistnieje z miejscem pamięci, jakim jest Auschwitz, i chroni jego autentyczność, wykorzystując jego edukacyjny potencjał, dbając o jak największą wiarygodność ekspozycji, wyrażając szacunek dla ofiar zbrodni, a jednocześnie zdając sobie sprawę z możliwości dokonywania politycznej i ideologicznej manipulacji.

Współcześnie pojawia się konieczność podsumowania ostatnich 30 lat działalności Muzeum, w okresie fundamentalnych zmian politycznych, ideologicznych i pamięci historycznej w Polsce. Podsumowanie to jest ważne z uwagi na wciąż rosnącą liczbę odwiedzających i związane z tym nowe wyzwania administracyjne, jak również ze względu na przyszłościowe plany stworzenia nowej ekspozycji, będącej głównym medium edukacji masowej w miejscu pamięci. Analiza tego okresu pozwala również na lepsze zrozumienie politycznego znaczenia historii KL Auschwitz we współczesnym świecie oraz ułatwia identyfikację strategicznych celów administracyjnych, edukacyjnych i finansowych Muzeum. Okresowe zaangażowanie różnych polityków w proces budowy pamięci o KL Auschwitz miało zarówno pozytywne, jak i negatywne skutki dla prac PMA-B oraz dla upamiętnienia ofiar byłego obozu. Obecność polityków w Muzeum powinna służyć skupieniu uwagi na KL Auschwitz, nadawaniu rangi oraz budzeniu globalnej pamięci o wszystkich ofiarach, niejednokrotnie jednak wartości te schodziły na dalszy plan, ustępując miejsca wybiórczej pamięci, konfliktom i charakterystycznej dla polityków walce o pierwszeństwo w cierpieniu i w formach upamiętnienia, dyktowanych przez współczesną politykę lub personalne ambicje.

Do tej pory powstało stosunkowo niewiele publikacji poświęconych historii Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau po roku 1947. Większość opracowań historycznych, socjologicznych i politologicznych skupiała się raczej na okresie funkcjonowania obozu w latach 1940–1945. W 2007 r. ukazała się praca Jacka Lachendry *Zburzyć i zaościć...? Idea założenia Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau w świetle prasy polskiej w latach*

1945–1948, traktująca o początkach Muzeum¹. W roku 2009 wydana została cenna dla zrozumienia powojennego upamiętnienia obozów koncentracyjnych książka Zofii Wóycickiej pt. *Przerwana żałoba. Polskie spory wokół pamięci nazistowskich obozów koncentracyjnych i zagłady 1944–1950*². Bardzo ważna ze względu na dokumentację lat 1945–1979 jest praca Jonathana Huenera *Auschwitz, Poland and the Politics of Commemoration*. Autor starał się dokładnie przedstawić okres stopniowej dokumentacji, instytucjonalizacji i politycznej manipulacji wokół pamięci o KL Auschwitz w czasach PRL-u. To opracowanie z pogranicza warsztatu historyka i politologa stanowi dobre tło historyczne dla moich późniejszych rozważań. Niestety, nie jest wolne od pewnych zbyt daleko idących uproszczeń dotyczących historii PMA-B w tym trudnym politycznie okresie³.

Badania socjologiczne i publikacje prof. Marka Kuci z Uniwersytetu Jagiellońskiego, szczególnie praca *Auschwitz jako fakt społeczny*, ukazują proces stopniowej zmiany pamięci o KL Auschwitz w społeczeństwie polskim⁴. Dla rozważań dotyczących polskiej polityki upamiętnienia ważna jest również książka Piotra Foreckiego z Uniwersytetu Poznańskiego *Od „Shoah” do „Strachu”. Spory o polsko-żydowską przeszłość i pamięć w debatach publicznych*⁵.

Artykuły naukowe traktujące o Muzeum w ostatnich dziesięcioleciach publikowano także w wydawnictwach Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau – „Pro Memoria” i „Zeszyty Oświęcimskie”, oraz Towarzystwa Opieki nad Oświęcimiem (TOnO).

Przy tak skromnej literaturze przedmiotu kluczowa dla niniejszej książki stała się najpierw potrzeba wnikliwej faktografii opisywanego okresu w celu dokonania analizy politologicznej zaistniałych zdarzeń.

1 J. Lachendro, *Zburzyć i zaorać...? Idea założenia Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau w świetle prasy polskiej w latach 1945–1948*, Wydawnictwo Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau, Oświęcim 2007.

2 Z. Wóycicka, *Przerwana żałoba. Polskie spory wokół pamięci nazistowskich obozów koncentracyjnych i zagłady 1944–1950*, Wydawnictwo Trio, Warszawa 2009.

3 J. Huener, *Auschwitz, Poland, and the Politics of Commemoration, 1945–1979*, Ohio University Press, Athens 2004.

4 M. Kucia, *Auschwitz jako fakt społeczny. Historia, współczesność i świadomość społeczna KL Auschwitz w Polsce*, Universitas, Kraków 2005.

5 P. Forecki, *Od „Shoah” do „Strachu”. Spory o polsko-żydowską pamięć w debatach publicznych*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2010.

Wymagało to dokładnego zapoznania się ze zróżnicowanym materiałem źródłowym, obejmującym dokumenty sporządzone przez administrację zarówno Muzeum, jak i państwową, stenogramy ze spotkań decydentów, raporty i sprawozdania z działalności instytucji, a także przeprowadzenia wywiadów z pracownikami PMA-B.

Niniejsza publikacja składa się z pięciu rozdziałów z chronologiczną osią narracji. Dla większej spójności używa się przy opisie Muzeum, niezależnie od okresu jego funkcjonowania, aktualnej nazwy z roku 1999, która brzmi: Państwowe Muzeum Auschwitz-Birkenau (PMA-B).

Pierwszy rozdział, stanowiący wprowadzenie do dalszych rozważań, został poświęcony opisowi i analizie specyfiki obozu Auschwitz w okresie jego działalności. Auschwitz był jednym z tysięcy obozów prowadzonych przez niemieckich nazistów w okupowanej Europie, jednak jego specyfika, rozwój, funkcje, wielkość i powojenne losy spowodowały, że stał się ikoną dla pamięci o II wojnie światowej i pamięci o nazistowskiej polityce zagłady. KL Auschwitz przy ogromie swojej działalności był przez dziesięciolecia pojęciowo i badawczo w całości nieuchwytny dla jego badaczy. Dopiero współcześnie skumulowanie badań z różnych dziedzin nauki obierających KL Auschwitz jako przedmiot poznania przynosi pełniejszy obraz jego dziejów. Niestety, nie jest to obraz wolny od politycznych i ideologicznych interpretacji faktów i wydarzeń oraz od chęci budowy tożsamości grupowej, narodowej lub religijnej na bazie historii tego obozu.

W rozdziale tym przedstawiono literaturę dotyczącą powojennych losów PMA-B, głównie skupiając się na recenzji pracy Jonathana Huenera. W ten sposób zostało nakreślone tło historyczne dalszych rozważań. Opiszano też problemy definicyjne pojawiające się w pracy oraz historyczne i współczesne teorie dotyczące budowy tożsamości narodowej: koncepcję miejsca pamięci autorstwa Pierre'a Nory, zagadnienia pamięci zbiorowej podejmowane przez Maurice'a Halbwachsa i jego naukowych spadkobierców, rolę miejsc pamięci o Holokauście dla współczesnej tożsamości według Jamesa E. Younga. Ten fundament teoretyczny ułatwi zrozumienie dynamiki procesów politycznych i budowy pamięci zbiorowej na podstawie historii Muzeum opisywanej w dalszych rozdziałach.

Wprowadzeniem do rozdziału drugiego jest refleksja nad kształtem i rolą pamięci o historii KL Auschwitz – w kolejnych dziesięcioleciach po jego wyzwoleniu – w Stanach Zjednoczonych Ameryki, Izraelu i Polsce. Struktura tego rozdziału opiera się na chronologicznym opisie

najważniejszych wydarzeń związanych z PMA-B w latach osiemdziesiątych XX w. Wizyta papieża Jana Pawła II na terenie obozu i poczynione wówczas gesty zdefiniowały obraz Auschwitz w społeczeństwie polskim, jak również wywołały głosy sprzeciwu w środowiskach żydowskich. Wydarzenie to i zbudowana wokół niego, przerysowana narracja mediów polskich i zagranicznych stanowiły preludium do nawarstwiających się w przyszłości konfliktów. Duże znaczenie dla zachowania materialnych artefaktów i obiektów byłego obozu i jego globalnego już wizerunku miało wpisanie terenów Muzeum na listę Światowego Dziedzictwa UNESCO. Ostatnie lata PRL-u przyniosły też coraz bardziej jawną kontestację istniejącego konstruktowi pamięci o historii KL Auschwitz, co otworzyło drogę do konfliktów i zmian z początkiem lat dziewięćdziesiątych ubiegłego stulecia.

Rozdział trzeci obejmuje pod względem czasowym najintensywniejszy okres prac Muzeum nad próbą pogodzenia ze sobą i stworzenia warunków współistnienia na jego terenie różnych wspólnot pamięci o KL Auschwitz. Wraz z potrzebą krytycznego spojrzenia na instytucję w okresie PRL-u i wprowadzenia koniecznych zmian administracyjnych, wystawienniczych i faktograficznych zainicjowano też proces umiędzynarodowienia Muzeum i tym samym pamięci o historii Auschwitz. Kluczowe dla zrozumienia złożoności tych procesów jest szczegółowe zagłębienie się w działalność Międzynarodowej Rady Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau. Dynamika jej obrad i stopniowe budowanie zaufania i świadomości wspólnego celu jej członków staną się fundamentem budowy wiarygodności PMA-B jako instytucji o znaczeniu międzynarodowym. Równocześnie przedmiotem badań w tej części pracy będzie postępujący proces wtórnego upolitycznienia pamięci KL Auschwitz w trakcie uroczystości rocznicowych w roku 1995.

W rozdziale czwartym zrekonstruowano przebieg konfliktów o tereny wokół PMA-B, zainicjowanych w drugiej połowie lat dziewięćdziesiątych XX w., oraz ukazano ich konsekwencje dla pracy Muzeum. Każdy z nich staje się zarówno symbolicznym, jak i faktycznym sporem o kształt pamięci o KL Auschwitz w przyszłości. Konflikty te stanowiły też katalizator politycznych rozwiązań prawnych wprowadzonych przez władze centralne w celu unikania sporów w przyszłości oraz zabezpieczenia funkcjonowania rozwijającego swą działalność edukacyjną PMA-B. Ważnym opisywanym aspektem jest też przeniesienie części sporów na poziom międzynarodowej dyplomacji w ramach UNESCO. Rozdział ten zamyka refleksja nad

nowymi wyzwaniem administracyjnym w pracach PMA-B, związanymi z ochroną terenów, jak i pamięci o KL Auschwitz dla przyszłych pokoleń odwiedzających.

Ogrom mechanizmu funkcjonowania historycznego KL Auschwitz ma swoje paralele i konsekwencje dla współczesnej złożoności zarządzania instytucją Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau. W niniejszej pracy skupiono się tylko na wybranych aspektach politycznych i międzynarodowych funkcjonowania tej instytucji w okresie 30 lat, aby w ten sposób przybliżyć czytelnikowi konieczność podejmowania bezprecedensowych decyzji w celu zachowania fizyczności byłego KL Auschwitz oraz upamiętnienia jego ofiar. Decyzji niejednokrotnie motywowanych politycznie i mających rozległe oddziaływanie międzynarodowe nie tylko na kształt pamięci o dokonanych zbrodniach, lecz również na wizerunek Polski jako mimowolnego strażnika terenów byłych niemieckich nazistowskich obozów koncentracyjnych i zagłady. Te trzy dekady miały największy wpływ na współczesny konstrukt zglobalizowanej pamięci o Auschwitz, a tym samym stały się fundamentem naszej odpowiedzialności za jej przyszłość. Zrozumienie złożoności Auschwitz po Auschwitz jest kluczowe dla przyswojenia sobie ostatniej i być może najważniejszej lekcji z Holocaustu: jak powstrzymać błędne koło ludobójstwa w historii ludzkości.